



Rejent * rok 16 * nr 12(188)
grudzień 2006 r.

Recenzja

Łukasz Błaszczak, *Pozycja handlowej spółki osobowej w procesie cywilnym*, Toruń 2006, s. 386

1. Recenzowana książka poświęcona jest ważnemu zagadnieniu teoretycznoprawnemu, w równym stopniu istotnemu dla doktryny prawa, jak i praktyki orzeczniczej oraz gospodarczej.

Zasadniczym jej celem jest określenie roli i znaczenia handlowej spółki osobowej na tle procesu cywilnego, a także wskazanie wzajemnych relacji procesowych, jakie mają miejsce między spółką a wspólnikami, którzy także generują wiele rozmaitych problemów procesowych związanych z zaciąganiem przez te spółki zobowiązaniami.

2. Książka jest poprawnie skomponowana merytorycznie i warsztatowo; opracowanie podzielone zostało na osiem rozdziałów, wprowadzenie i zakończenie. Całość pracy jest spójna logicznie i merytorycznie zasadna. Każdy z wymienionych rozdziałów książki jest uszczegółowiony w postaci podrozdziałów. Opracowanie bazuje na metodzie dogmatycznej, dzięki czemu – jak podkreśla Autor – można było lepiej wniknąć w istotę zagadnienia. Choć z drugiej strony nasuwa się uwaga, że może nieuzasadnione było spojrzenie na poruszaną problematykę tylko z tego punktu widzenia, gdyż dopiero wtedy, przy zastosowaniu innych metod badawczych, opracowanie nabierałoby głębszego blasku merytorycznego. Nie umniejsza to jednak wartości książki.

3. Już we wprowadzeniu Autor przedstawia wiodącą tezę pracy. Jest nią stwierdzenie, że handlowa spółka osobowa w procesie cywilnym jest samodzielnym i w pełni wyodrębnionym spośród współników podmiotem, któremu można przypisać status strony oraz interwenienta ubocznego. Oznacza to, że handlowa spółka osobowa może uczestniczyć w procesie jako strona oraz w procesie współników jako interwenient uboczny. Natomiast, gdy spółka zostaje pozwana wraz ze współnikami, wówczas między nimi rodzi się instytucja procesowa znana pod nazwą współuczestnictwa procesowego, co także świadczy dobitnie o samodzielności procesowej handlowej spółki osobowej.

4. Rozdział pierwszy książki ma wymiar ogólny. Autor dokonuje w nim charakterystyki handlowej spółki osobowej, a zwłaszcza zajmuje się pojęciem spółki, klasyfikacją, by przejść następnie do poszczególnych typów handlowych spółek osobowych: spółki jawnej, spółki partnerskiej, spółki komandytowej, spółki komandytowo-akcyjnej. Charakterystyka handlowych spółek osobowych prowadzona jest na tle literatury prawniczej polskiej i niemieckiej. W drugiej części tego rozdziału omówione są źródła prawa polskiego i wspólnotowego, których przepisy odnoszą się do tzw. prawa spółek handlowych.

5. Rozdział drugi koncentruje się na podmiotowości procesowej handlowej spółki osobowej. Przystępując do analizy jurystycznej tego zagadnienia, Autor określa obszar prowadzonych rozważań, odnosi się on do: zdolności sądowej, stosunków prawno-procesowych, możliwości bycia podmiotem procesu cywilnego. Trafnie zestawia poglądy wielu przedstawicieli doktryny i literatury prawniczej zabierających głos na temat np. podmiotowości procesowej, ukazując tym samym wątpliwości i kontrowersyjność niektórych wypowiedzi w tej kwestii. Dla porównania powołuje się na doktrynę niemiecką, która także zajmuje się podmiotowością procesową, oraz na regulacje prawne, jakie w tej mierze obowiązują. Ustawodawca niemiecki wskazuje bowiem na przypadki, w których podmioty, pomimo braku zdolności procesowej, mają zdolność sądową. Te uwagi i spostrzeżenia Autora są potrzebne, by przejść do rozważań odnoszących się do handlowej spółki osobowej na tle przepisu art. 8 k.s.h., który wyraźnie stwierdza, że spółka osobowa może pozywać i być pozywana. Treść tego przepisu jest jednak uboga i nie oddaje całej istoty

podmiotowości prawnej, stanowi jednak jej podstawowe normatywne źródło. W pełni zgadzam się z oceną Autora, co więcej, wydaje się, że zawarte w treści art. 8 k.s.h. stwierdzenie o podmiotowości procesowej spółek osobowych jest zbyt wąskie, nie uwzględnia bowiem innych procesowych możliwości. Interesujące są rozważania odnoszące się do ustalenia chwili początkowej podmiotowości procesowej spółki osobowej. Jego zdaniem, dla ustalenia powstania podmiotowości procesowej decydujące znaczenie ma wpis konstytucyjny ze względu na skutek prawotwórczy. Dla uzasadnienia swojego stanowiska w tej kwestii Autor przytacza przekonujące argumenty. Przy tej okazji ukazanych zostało wiele innych problemów, jakie wiążą się z charakterem wpisu do rejestru przedsiębiorców. Ciekawym uzupełnieniem omawianych zagadnień jest wzmianka odnosząca się do momentu utraty podmiotowości procesowej. Odwołując się do odpowiednich przepisów kodeksu spółek handlowych, można stwierdzić, że ta chwila wiąże się z wykreśleniem danej spółki osobowej z rejestru przedsiębiorców.

W drugiej części tego rozdziału Autor zajmuje się: podmiotowością procesową i prawną spółki osobowej w dawnym kodeksie handlowym, zależnością między podmiotowością a osobowością prawną w świetle stanowiska doktryny i orzecznictwa sądowego, handlową spółką osobową jako ułomną osobą prawną – ze szczególnym uwzględnieniem podmiotowości procesowej w dawnym kodeksie handlowym, a wreszcie podmiotowością prawną w obecnym kodeksie spółek handlowych, przypominając jednocześnie dyskusje i rozważania, jakie towarzyszyły pracom nad tą regulacją prawną. Odrębnym – lecz mimo wszystko skorelowanym z poruszonymi sprawami – jest wątek merytoryczny tej pracy, odnoszący się do spółki osobowej w organizacji i jej podmiotowości procesowej. Trzeba przyznać, że kwestia ta jest wysoce kontrowersyjna w doktrynie; toczy się dyskusja m.in. na tle doświadczeń prawnych, jakie wynikają z wprowadzonej do kodeksu spółek handlowych instytucji spółki kapitałowej „w organizacji”. Kolejny wątek tego rozdziału to rozważania odnoszące się do handlowej spółki osobowej i art. 33¹ k.c., by w końcowym jego fragmencie nastąpił powrót do aspektu procesowego handlowej spółki osobowej.

Rozdział drugi zamykają uwagi podsumowujące, w których Autor bilansuje swoje spostrzeżenia, stwierdzając m.in., że handlowe spółki

osobowe mają odrębną od wspólników podmiotowość procesową, co umożliwia tym spółkom przyznanie statusu podmiotu procesu cywilnego rozumianego w sposób szeroki. Wykraczając nawet poza sferę postępowań sądowych, osobowym spółkom handlowym przysługuje bycie stroną w postępowaniach niemieszczących się w trybach procesu cywilnego, czyli przed sądami polubownymi, choć jest to też sprawa kontrowersyjna, Autor zajmuje w tej kwestii zdecydowane stanowisko, że handlowa spółka osobowa może być stroną w postępowaniu przed sądem polubownym. Podobne uwagi odnoszą się do tych spółek w przypadku mediacji, czyli alternatywnego rozstrzygnięcia sporów – poza sądem.

6. Rozdział trzeci książki ma charakter centralny, odnosi się bowiem bezpośrednio do handlowej spółki osobowej jako strony procesu cywilnego. W uwagach wprowadzających poddano krytycznej ocenie treść art. 8 k.s.h., stwierdzając, że regulacja ta nie ogranicza się tylko do kwestii zdolności sądowej, ale również dotyczy zdolności prawnej. Sformułowana jest opinia, że skupienie w jednym przepisie materii z zakresu prawa procesowego i prawa materialnego utrudnia określenie pozycji procesowej spółki osobowej. Taka kumulacja kwalifikacji prawnych handlowej spółki osobowej i tak nie rozwiązuje wszystkich problemów procesowych ani też materialnych tych spółek. Niezbędne jest korzystanie z przepisów k.p.c. oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego, co dopiero pozwala na wyrobienie sobie odpowiedniego stanowiska w sytuacji, gdy stroną jest wspólnik jako osoba fizyczna lub gdy stroną jest handlowa spółka osobowa jako podmiot prawa handlowego.

Analizę jurystyczną statusu handlowej spółki osobowej jako strony procesu cywilnego poprzedza deklaracja o konieczności wyjaśnienia podstawowych pojęć procesowych. Czyni to Autor w kolejnych podrozdziałach, takich jak strona procesu cywilnego (pojęcie strony procesowej, zdolność sądowa, skutki braku strony procesowej, które jeszcze bardziej uszczegóławia, zajmując się: konfuzją procesową, brakiem następcy prawnego, następstwem procesowym). Wypowiedane przez Autora w tej części pracy uwagi i spostrzeżenia oparte są na bogatej literaturze przedmiotowej o charakterze procesowym, jak również odnoszą się w uzasadnionych momentach do przepisów kodeksu spółek handlowych, zwłaszcza do spółek i przekształcenia spółek handlowych.

W § 3 rozdziału trzeciego książki Autor koncentruje swoje rozważania nad spółką osobową i jej statusem jako stroną procesu cywilnego. Ukazuje m.in. pozycję spółki osobowej w charakterze powoda i pozwanego, szeroko sięga w tym zakresie do poglądów doktryny, a także orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazując na ewolucyjność stanowisk w tym względzie.

Interesujące są uwagi Autora na temat tzw. atrybutów strony procesowej niezbędnych do dochodzenia praw przed sądem, w jakie jest także wyposażona handlowa spółka osoba. Należą do nich: zdolność sądowa, zdolność procesowa, zdolność postulacyjna, legitymacja procesowa – każda z nich jest przedmiotem rozważań, w których dostrzec można dużą umiejętność teoretyczną poruszania się po przepisach kodeksu prawa cywilnego oraz przepisach kodeksu spółek handlowych. Wykazana jest też bardzo dobra orientacja w poglądach przedstawicieli nauki w tych kwestiach, czego wyrazem są rozbudowane przypisy ukazujące ciekawe i kontrowersyjne stanowiska w wypowiedzanych kwestiach procesowych i materialnoprawnych. Nie unika też Autor zajmowania własnego zdania w poruszanych kwestiach. I tak m.in. stwierdza, że zdolności sądowe i procesowe spółek osobowych są uzależnione od siebie przynajmniej w takim znaczeniu, że spółka nie będzie posiadała zdolności procesowej, dopóki nie będzie miała zdolności sądowej. Zdolność sądowa stanowi, Jego zdaniem, niejako warunek *sine qua non* zdolności procesowej osobowej spółki handlowej. Pogląd ten zasługuje w pełni na aprobatę, jest też ważnym uzupełnieniem normatywnej treści art. 8 k.s.h.

Nie mniej ważne i ciekawe są uwagi Autora odnoszące się do zdolności postulacyjnej, czyli zdolności do osobistego działania w postępowaniu cywilnym, a także legitymacji procesowej rozumianej jako działanie we własnym imieniu i w celu ochrony własnych praw. Posiadanie legitymacji procesowej umożliwia osobowej spółce handlowej udział i występowanie w konkretnym procesie cywilnym, co „uzbraja” te spółki w skuteczny instrument procesowy.

Celne i trafne jest stwierdzenie Autora, że spółka osobowa nie wytacza powództwa w imieniu swoich wspólników, lecz we własnym imieniu. Stąd też, w odniesieniu do spółki, rozróżnianie legitymacji na procesową i materialną pozbawione jest praktycznego i racjonalnego uzasadnienia. Można zatem uznać, że nie ma potrzeby rozdzielania w zależności od podstawy prawnej ich umocowania, skoro legitymacja procesowa za-

wsze będzie wynikać z prawa materialnego, czyli odpowiedniej normy prawnej. Idąc w tym kierunku, Autor szeroko uzasadnia swoje poglądy w tej kwestii, powołując się przy tej okazji na poglądy doktryny prawa, a także odpowiednie przepisy kodeksu prawa cywilnego.

Ważną częścią tego rozdziału jest § 4 odnoszący się do oznaczenia strony procesowej na przykładzie spółki osobowej. Poprzez pryzmat wymogów pisma procesowego spróbowano odnieść się do reguł, jakie należy stosować w przypadku firmy handlowej spółki osobowej. Jednocześnie przypominano o generalnych zasadach i przepisach kodeksu spółek handlowych, jakie obowiązują w tym zakresie wobec firmy spółki jawnej, partnerskiej, komandytowej oraz firmy spółki komandytowo-akcyjnej. W tej części książki można jednak zauważyć pewne braki w posługiwaniu się szerszą literaturą, jaka głębiej penetruje obszar prawa firmowego zarówno na gruncie przepisów kodeksu spółek handlowych, jak i kodeksu cywilnego, o czym jednak Autor nie wspomina¹. Nie jest to jednak zarzut merytoryczny, gdyż trzeba mieć świadomość, że Autorowi chodzi tylko o pewną sygnalizację problemu firmy jako elementu oznaczania handlowej spółki osobowej jako strony procesowej. O tym, że jest to jednak kwestia ważna, świadczy część VI pracy opisująca oznaczenie stron jako obligatoryjny element pisma procesowego.

Dopełnieniem merytorycznym tego fragmentu rozdziału są rozważania odnoszące się do handlowej spółki osobowej w świetle wybranych zasad procesowych. Zasady te określają zakres praw procesowych i tryb ich realizacji, a chodzi tu o zasadę kontradyktoryjności i dyspozycyjności. Opisując je, Autor sięga do bogatej doktryny procesowej, podnosząc przy tym zasadność ich stosowania wobec handlowych spółek osobowych. Ciekawym wątkiem tej części książki jest zwrócenie uwagi na możliwość zwolnienia handlowej spółki osobowej od kosztów sądowych, jaką stwarzają obowiązujące przepisy prawa. Może być ono motywowane realizacją zasady prawa do sądu.

W podsumowaniu tego rozdziału jest sformułowana opinia, że nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że handlowa spółka osobowa może być stroną procesu, przemawia za tym treść przepisów kodeksu spółek

¹ Np.: P. Zaporowski, *Spory wokół prawa firmowego*, Rejent 2004, nr 5, s. 143 i nast.

handlowych, kodeksu prawa cywilnego, poglądy doktryny, orzecznictwo sądowe, a także praktyka gospodarcza. Istnieją jednak – co rozumiałe – pewne wyłączenia, a wynikają one m.in. z istoty postępowań odrębnych (sprawy małżeńskie, alimentacje itp.) jednak nie mają one charakteru dyskryminującego prawnie ani materialnie, ani też procesowo. To czyni handlowe spółki osobowe pełnoprawnymi uczestnikami w procesie cywilnym i świadczy o ich atrakcyjności prawnej i gospodarczej.

7. Rozdział czwarty książki przedstawia pozycję sądu jako organu orzekającego w postępowaniach z udziałem handlowej spółki osobowej. W sposób syntetyczny opisana jest jurysdykcja krajowa na tle doktryny prawa i obowiązujących przepisów. Przytoczone są m.in. przykładowe sprawy, jakie mogą toczyć się z udziałem handlowej spółki osobowej. Zwrócona jest także uwaga na kwestie przesłanek procesowych i drogi sądowej. Nieco szerzej zajmuje się właściwością sądu, która oznacza kompetencję danego sądu do rozpoznania sprawy. W przypadku handlowej spółki osobowej istotne znaczenie ma właściwość miejscowa sądu, która służy rozgraniczeniu kompetencji między sądami tego samego rzędu ze względu na zasięg ich jurysdykcji. Jako pewne uzupełnienie omawianej problematyki pojawia się informacja dotycząca składu takiego sądu. W pierwszej instancji – jako reguła – orzeka sąd w składzie jednoosobowym, choć istnieją od niej wyjątki.

Ta część opracowania nie ma własnego podsumowania, co stanowi pewną dysproporcję wobec przyjętej w poprzednich rozdziałach książki konwencji warsztatowej.

8. Rozdział piąty opracowania poświęcony jest handlowej osobowej spółce występującej w procesie jako interwenient uboczny. Interwencja jako instytucja procesowa pełni różne funkcje i role, jest przydatna i użyteczna w toku procesu cywilnego. Jej możliwości skorzystania to główne zadanie tej części rozprawy. Na wstępie omawianego rozdziału przybliżono instytucję procesową w ujęciu historycznym i doktrynalnym, a następnie uzasadniona jest celowość zajęcia przez handlową spółkę osobową pozycji interwenienta procesowego. Czyni to Autor w sposób rzetelny i wiarygodny merytorycznie, jest również przekonujący praktycznie. Interwencja procesowa może wyrażać się w formie interwencji głównej lub interwencji ubocznej, są one jasno scharakteryzowane i opisane

w rozprawie. Ukazane są także skutki prawne wynikające z zastosowania tej instytucji procesowej.

Centralnym zagadnieniem tego rozdziału jest analiza pozycji handlowej spółki osobowej jako interwenienta ubocznego w procesie wspólnika. I z tego punktu widzenia Autor zajmuje się uprawnieniami spółki do zgłoszenia interwencji, jako że takie sytuacje w praktyce sądowej często mają miejsce. Stanowią także przedmiot zainteresowania doktryny z okresu międzywojennego oraz współczesnej. Najczęściej celem takiej interwencji jest ochrona interesu prawnego osobowej spółki handlowej, jest ona możliwa do wyegzekwowania wyłącznie wtedy, gdy zostaną spełnione odpowiednie przesłanki uzasadniające możliwość zgłoszenia interwencji ubocznej. Omówione są też rodzaje interwencji ubocznej spółki w procesie jej wspólnika, co prowadzi do refleksji, że mamy w takim przypadku do czynienia z interwencją niesamoistną, a ma (jak wiadomo) również znaczenie dla czynności procesowych, których spółka będzie mogła dokonywać. Rozważane są też inne możliwości procesowe (np. powództwo wzajemne), w jakich wystąpić może osobowa spółka handlowa, co potwierdza m.in. bardzo dobre opanowanie warsztatu merytorycznego. Sformułowano też ciekawy, w moim przekonaniu, wniosek, że nawet wykreślenie spółki z rejestru nie powinno mieć żadnego znaczenia dla toczącego się postępowania przeciwko wspólnikowi lub wspólnikom. Idąc dalej, Autor twierdzi, że nawet ogłoszenie upadłości spółki nie powoduje konieczności zawieszenia postępowania przeciwko spółce.

Omawiany rozdział kończą uwagi *de lege lata* odnoszące się do osobowej spółki handlowej jako interwenienta ubocznego – mają one jednak charakter porządkujący i potwierdzają ważność i aktualność wskazanych zagadnień merytorycznych, odnoszących się zwłaszcza do interwencji ubocznej istotnej dla procesu wspólnika (wspólników) i do sytuacji procesowej samej spółki.

9. Rozdział szósty prezentuje handlową spółkę osobową w wybranych postępowaniach odrębnych. W opinii Autora celowym jest zwrócenie uwagi na te postępowania, które ustawodawca wyróżnił z punktu widzenia specyfiki problemów, jakie tam są rozstrzygane. Rozważania dotyczące handlowych spółek osobowych w ramach postępowania odrębnych zostały tylko włączone do postępowania w sprawach gospodar-

czych oraz w sprawach z zakresu prawa pracy. Tymi procedurami z udziałem handlowych spółek osobowych zajmuje się Autor w tej części pracy. Czyni to starannie i na odpowiednio wysokim poziomie merytorycznym, nie pomijając kwestii wstępnych, w których wyjaśnia podstawowe pojęcia procesowe z tego zakresu (dotyczy to m.in. sprawy gospodarczej w postępowaniu odrębnym, zakresu podmiotowego sprawy gospodarczej w postępowaniu odrębnym), by następnie przejść do omówienia pozycji handlowej spółki osobowej jako przedsiębiorcy i wynikających z tego skutków procesowych. Ta część książki – w mojej ocenie – jest szczególnie interesująca, jako że ukazuje skalę problemów, jakie wiążą się z wpisem handlowej spółki osobowej do rejestru, w tym zwłaszcza powstanie podmiotowości prawnej, co z kolei umożliwia dokonywanie czynności prawnych i faktycznych w ramach obrotu prawnego i gospodarczego.

Status prawny przedsiębiorcy handlowa spółka osobowa uzyskuje w związku z prowadzeniem określonej aktywności gospodarczej opisanej w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej lub art. 43¹ k.c. W tej części pracy docenić należy bardzo dobre posługiwanie się odpowiednimi regulacjami prawnymi, które Autor łączy z problematyką materialną i procesową.

Prowadzone rozważania torują drogę do szczegółowych kwestii, takich jak: doręczanie pism procesowych handlowej spółki osobowej jako przedsiębiorcy, ukazanie zaangażowania handlowej spółki osobowej w sprawach gospodarczych, które wynikają z wewnętrznego stosunku między współnikami a spółką czy też odnoszą się do spraw o zaniechanie naruszenia środowiska. Wreszcie sprawy antymonopolowe otwierają także przestrzeń procesową przed handlowymi spółkami osobowymi, które występują jako podmioty sprawy antymonopolowej. Na uwagę zasługują również sprawy przeciwko handlowej spółce osobowej o uznanie postanowień umownych za niedozwolone czy też o zakres prawa pracy, w których handlowa spółka osobowa może występować jako strona postępowania, co zdarza się wtedy, gdy spółka jest pracodawcą. By jednak tak się stało, muszą być spełnione określone przesłanki materialne i procesowe, w tym zwłaszcza winny mieć miejsce „sprawy z zakresu prawa pracy” co wyjaśnia Autor, posługując się w tym zakresie odpowiednimi przepisami prawa oraz poglądami doktryny. Podobne rozważania prowa-

dzi w celu wyjaśnienia statusu handlowej spółki osobowej jako pracodawcy i możliwości bycia stroną w sprawach z zakresu prawa pracy. Te interesujące kwestie zestawione zostają w uwagach podsumowujących, w których znajdują się trafne spojrzenia krytyczne i aprobujące poglądy wyrażane w doktrynie i praktyce gospodarczej.

10. W rozdziale siódmym opracowania Autor zajął się reprezentacją handlowej spółki osobowej w procesie cywilnym. Handlowa spółka osobowa może być reprezentowana w procesie cywilnym przez pełnomocnika czy też przez przedstawiciela ustawowego, a także przez organ. Każda z tych form reprezentacji handlowej spółki osobowej jest analizowana przez Autora na tle spółki jawnej, partnerskiej, komandytowej i komandytowo-akcyjnej. W trakcie ich prezentacji wskazano cechy charakterystyczne, jakie dają się wyróżnić w odniesieniu do poszczególnych osobowych spółek handlowych. Zwrócono także uwagę na podobieństwa i odmienności, które świadczą o istocie i charakterze prawnym tych spółek osobowych. Rozważania Autora prowadzone są w oparciu o poglądy doktryny krajowej oraz analizy odpowiednich przepisów kodeksu spółek handlowych. Niekiedy formułowana przez Niego myśl wydaje się głębsza i precyzyjniejsza, jak to ma miejsce w odniesieniu do tezy, że komandytariusz, który reprezentuje spółkę na podstawie pełnomocnictwa, będzie uprawniony do jej reprezentacji również w procesie cywilnym, aczkolwiek w ograniczonym zakresie. Podobną uwagę można odnieść do rozważań prowadzonych nad reprezentacją spółki komandytowo-akcyjnej, a zwłaszcza w odniesieniu do rady nadzorczej tejże spółki.

W dalszej części tego rozdziału Autor omawia reprezentację łączną handlowej spółki osobowej, a także reprezentację prowadzoną przez pełnomocnika procesowego handlowej spółki osobowej, którą rozwija na bazie przepisów kodeksu prawa cywilnego. Zestawia też katalog osób mogących być pełnomocnikami procesowymi handlowej spółki osobowej, umieszczając w nim: adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego, osobę sprawującą zarząd majątkiem lub interesami spółki, osobę pozostającą w stosunku stałego zlecenia, współuczestnika sporu, a także pracownika spółki. Ich kompetencje w tym zakresie wynikają z odrębnych przepisów, na które Autor zwraca uwagę. Czyni to w zgrabny i umiejętny merytorycznie sposób, korzystając przy tym z odpowiedniej

literatury prawniczej i poglądów doktryny prawa. Nie zapomina też o prokurencie, choć na koniec zaznacza, że umocowanie prokurenta nie odnosi się do czynności sądowych wspólników, gdyż nie jest to sfera działalności samej spółki i prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa, co szczególnie mocno argumentuje w odpowiednim przypisie (900). Podobnie uzupełniający charakter mają uwagi odnoszące się do instytucji zastępstwa pośredniego w procesach dotyczących masy upadłości prowadzonych na rzecz upadłego lub przeciwko niemu, którą jest handlowa spółka osobowa. Nieco dłużej Autor omawia status prawny syndyka masy upadłości, który, jak wiadomo, jest skomplikowany. Nie zapomina jednak, po co to czyni, ukazując problem reprezentacji handlowej spółki osobowej w procesie cywilnym.

11. W rozdziale ósmym książki Autor analizuje relacje między handlową spółką osobową a statusem jej wspólnika w procesie cywilnym. Nie można bowiem zdecydowanie oddzielić handlowej spółki osobowej od osoby jej wspólnika. Nie tylko nie ma takiej możliwości, ale też nie jest to konieczne ani też nie istnieje ku temu jakaś wyraźna potrzeba. Wprost przeciwnie, istotne jest zwrócenie uwagi na wzajemne stosunki i „układy” między handlową spółką osobową a wspólnikiem (wspólnikami) tejsze spółki. Rozważania, jakie w tej mierze prowadzi Autor mają na celu określenie pól aktywności procesowej wspólników, jakie mogą się pojawić w sytuacji, gdy jedną ze stron procesowych jest spółka lub wspólnik. Najczęściej odnoszą się one do procesów związanych z odpowiedzialnością spółki za zobowiązania, na co Autor zwraca – jak sam deklaruje – szczególną uwagę merytoryczną. Nie dziwi zatem, że koncentruje się na omówieniu pozycji wspólnika w procesie przeciwko spółce, akcentując przy tym różne jego pozycje procesowe, takie, w których wspólnik występuje jako interwenient uboczny wobec handlowej spółki osobowej. Jego uwagi odnoszą się do każdej z tych spółek, co powoduje, że obraz wspólnika jako interwenienta ubocznego w procesie spółki jest pełniejszy, a jednocześnie bardzo zróżnicowany normatywnie i formalnoprawnie.

Kolejną sytuację prawną stwarza wejście wspólnika do postępowania w miejsce spółki jako strony procesowej, co prowadzi do sukcesji procesowej, czyli następstwa procesowego. Tu także Autor przedstawia

ciekawe skutki procesowe, nie tylko na tle zwykłych procesów cywilnych, ale także w trakcie postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych. Następnie przechodzi do ukazania innych sytuacji procesowych, takich jak przypozwanie czy też dopozwanie współnika w trakcie procesu spółki oraz zeznawanie współnika jako świadka na procesie. Szczegółowiej omawia powództwo z art. 189 k.p.c. jako jeden ze środków obrony współnika przeciwko wierzycielowi spółki czy też pozwanie spółki i jej współników (wspólnika) w jednym procesie. Dla ukazania procesowej rzeczywistości Autor zatrzymuje się na ukazaniu procesu prowadzonego przeciwko współnikowi z tytułu odpowiedzialności za zobowiązania zaciągnięte przez spółkę i możliwość podjęcia przez niego obrony. Nie pomija też fazy końcowej procesu, na który składa się wyrok przeciwko spółce i jego skutki w stosunku do współników w świetle art. 778¹ k.p.c., którą skrupulatnie analizuje normatywnie i doktrynalnie.

12. Zakończenie książki jest stosunkowo krótkie, w nim też zawarte zostały najistotniejsze końcowe uwagi merytoryczne. Są one w pewnym stopniu uogólnieniem głównej tezy recenzowanego opracowania, zestawieniem podstawowych argumentów i wniosków końcowych.

Należy do nich m.in. teza, że umiejscowienie spółki w procesie cywilnym umożliwia jej uzyskanie określonego statusu procesowego oraz dążenie do ochrony prawnej w trakcie postępowania sądowego. Istnieje zatem potrzeba – co wykazuje Autor w książce – uszczegółowienia niektórych rozwiązań jurydycznych, gdyż brak ich może w praktyce powodować duże problemy procesowe, czego należałoby uniknąć w interesie obrotu prawnego.

Książka napisana jest jasnym, komunikatywnym stylem, co czyni ją niezwykle użyteczną dla praktyki gospodarczej.

Jerzy Jacyszyn